Należytość pocztowa opłacana ryczałtowo. Cena numeru pojedyńczego 20 groszy.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe. — Wychodzi każdy piątek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 2·50 zł. — Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. — Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 20 groszy

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej Biała, ul. Komorowicka 4. Nr. telefonu 1055. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 50. Biała, dnia 9 grudnia 1928 r. Rok XI.

Biblioteka Jagiellońska Kraków, ul. Św. Anny 12

Z obrad Sejmu.

Emerytury i renty. — Mowa tow. posła Antoniego Pająka. — P. Bartel przyrzeka wniesienie kredytów dodatkowych. — Odrzucenie funduszu dyspozycyjnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

W obradach sejmowych po znanem oświadczeniu generalskiem p. ministra Składkowskiego zapanowała atmosfera niepokoju i rozdrażnienia.

W Komisji budżetowej złożył sprawozdanie z działu emerytur i rent inwalidzkich poseł Krzyżanowski, poczem w dyskusji nad tym budżetem zabrał głos **tow. Pająk.**

Mowa tow. posła Antoniego Pająka.

Ustawa o zaopatrzeniu inwalidów wojennych, wdów i sierot z 18 marca 1921 r. nie jest wykonywana w całości. Do dziś dnia nie wypłaca się inwalidom wojennym dodatku kwalifikacyjnego i dodatku dla ciężko poszkodowanych. Zaległości Skarbu Państwa z tego tytułu wynoszą setki miljonów zł. W zrozumieniu trudności finansowych Państwa domagaliśmy się w poprzedniej sesji sejmowej otwarcia z tego tytułu kredytu w wysokości 18 miljonów zł., celem udzielania długoterminowych bezprocentowych pożyczek inwalidom na stworzenie odpowiednich warsztatów pracy.

W sprawozdaniu komisyjnem za poprzedni okres budżetowy p. referent podniósł, że w Niemczech inwalidzi otrzymują renty dopiero od 30%, zatomiast w Polsce już od 15%. Tak jest w rzeczywistości, lecz p. poseł Krzyżanowski nie dodał, że w Niemczech inwalidom od 10% do 30% skapitalizowano renty i umożliwiono im dalszą egzystencję. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, Francji, Belgji, Jugosławji, a nawet w Rumunji inwalidzi otrzymują renty już od 10%.

Zapatrywanie p. posła Krzyżanowskiego, jakoby ustawa polska uchwalona w okresie plebiscytu na G. Śląsku nadmiernie obciążała Skarb Państwa, podzielić nie mogę, ponieważ jestem zdania, że ustawodawstwo społeczne winno dochodzić do skutku nie dla celów agitacyjno-propagandystycznych, tylko z poczucia obowiązku, jaki Państwo ma wobec słabszych materjalnie obywateli.

Ustawodawstwo inwalidzkie ma wielkie braki. W preliminarzu budżetowym obliczono wszystkich inwalidów na 89.339 osób, w rzeczywistości jest ich około 200.000, z których z powodu wadliwości postępowania administracyjnego, a nie z powodu braku warunków, uznano inwalidami tylko 90.000 osób.

Wielką rolę w ujednostajnieniu ustawodawstwa inwalidzkiego odegrał **Związek Inwalidów Wojennych Rz. Pol.**, który obecnie przechodzi kryzys wewnętrzny, narzucony mu przez sfery z obozu „sanacyjnego". Nie leży w interesie Państwa ani społeczeństwa niszczenie tej organizacji.

Od szeregu miesięcy czyniono próby osłabienia wpływu Związku na sprawy inwalidzkie. Czyniono to rzekomo z powodu walki z p. **Kantorem**, prezesem Zarządu Głównego Związku Inwalidów. Prawdą jest, że Zarząd Główny tego Związku, a zwłaszcza jego prezes p. Kantor, stał od dwuch lat pod ciężkiem oskarżeniem szkodliwej działalności. Oskarżenie to wytoczyło mu szereg członków organizacji wraz ze mną na ostatnim Zjeździe delegatów Związku. Zarząd Główny swoją gospodarką dopuścił do bankructwa szeregu instytucji gospodarczych między innemi i Banku inwalidzkiego. Klub P. P. S., do którego mam zaszczyt należeć, **wniósł w tej sprawie odpowiednią interpelację w Sejmie.** Sfery rządowe i sam Rząd były o wszystkiem poinformowane od dwuch lat. Nikogo jednak nie pociągnięto do odpowiedzialności, ani też przez dwa lata Prokurator nie wkroczył. Wybrano metodę inną, metodę, którą należy **bezwzględnie potępić.**

W dniu 15 listopada b. r., Rząd wprowadził **„przymusowy Zarząd"** do organizacji inwalidzkiej. Za podstawę prawną wzięto ustawę o opiece społecznej. Stwierdzam, że Związek Inwalidów nie jest ani zakładem, ani też instytucją opiekuńczą w zrozumieniu cytowanej ustawy. Fakt udzielania Związkowi subwencji niczego nie zmienia, gdyż w Polsce istnieje szereg stowarzyszeń otrzymujących takie subwencje. **Związek Inwalidów** zarejestrowany jest w Min. Spraw Wewn. jako stowarzyszenie. Rządowi przysługuje prawo rozwiązania Stowarzyszenia, lecz nie ma uprawnienia do narzucania Stowarzyszeniu kierowników organizacyjnych.

Gdybyśmy poszli po tej linji rozumowania, to łatwo dojdziemy do tego, że Rząd wszystkim niedogodnym dla siebie Stowarzyszeniom narzuci komisarzy. Nie potrzeba walki z t. zw. partyjnictwem, wystarczy np. dla Zw. Inw. W. zamianować komisarza. (Tow. **Czapiński:** p. posła **Polakiewicza** zrobić komisarzem Zw. In. W., tow **Diamand:** ponieważ Z. I. W. otrzymywał też subwencje od Rządu). Taki przymusowy Zarząd nie może się ostać wobec faktu, że jeśli 160.000 członków Związku przestanie płacić wkładki, to Rząd nie ma siły, by członków do tego zmusić, ani też pociągnąć do odpowiedzialności. Metoda ta musi w konsekwencji doprowadzić do rozbicia organizacji. Z tego postępowania Rządu istnieje w organizacjach inwalidzkich niezadowolenie. Pojawiają się tendencje zakładania nowych Związków. Inicjatorzy tego fermentu zamiast jednoczyć, rozbijają społeczeństwa na liczne obozy.

To jest dalszy ciąg tego **systemu rządzenia,** jakiego jesteśmy świadkami. Zastosowano tu te same metody jak do P. P. S.

Jeśli Zarząd Związku popełnił nadużycie, — od tego są Sądy i Prokurator. Rząd wprowadzenie przymusowego Zarządu uzasadnia nadużyciami, ja w to nie wierzę.

Jeszcze dwa dni przed decyzją Rządu przedstawiciele t. zw. Federacji Zw. b. wojsk. stojący bardzo blisko Rządu prowadzili z p. Kantorem pertraktacje o połączenie Związku z Federacją. Ofiarowano nawet p. Kantorowi, któremu się zarzuca złodziejstwa, wiceprezesurę w Zarządzie Federacji, mimo, że o zarzutach wiedziano. Dopiero kiedy p. Kantor nie zgodził się na połączenie pod naciskiem z dołu, — wprowadzono Zarząd przymusowy. Odegrały więc tutaj rolę **motywy polityczne.** P. posła **Snopczyńskiego** użyto za narzędzie. Polecono mu dokonać „rozłamu" i stworzono komedję, polegającą na tem, że rzekomo sami inwalidzi żądali od Rządu wprowadzenia „Zarządu przymusowego".

Federację stwarzano sztucznie i na 10-lecie starostowie otrzymali polecenie, by w przeciągu kilku dni utworzyć Federację bez względu na środki (tow. **Czapiński:** Czysto faszystowska procedura). Te metody muszą ustać, bo one szkodzą przedewszystkiem Państwu.

Przechodząc do budżetu stawiam wniosek o **podniesienie kwoty 2 miljonów przeznaczonych na kapitalizację rent inwalidzkich do kwoty 4 miljonów zł.**, uważając, że leży to w interesie Państwa, by umożliwić inwalidom stworzenie własnych warsztatów pracy.

Również jesteśmy **za zmianą ustawy inwalidzkiej** w tym kierunku, by znieść termin prekluzyjny i umożliwić poszkodowanym przez wojnę dochodzenia swych praw.

Odnośnie do emerytów wypowiadamy się za zrównaniem emerytów państw zaborczych z emerytami polskiemi. Jedni i drudzy służyli Polsce i nie powinni być za to karani, że wcześniej odeszli na emeryturę. Zastrzegam sobie również zgłoszenie nowych wniosków przy 3-iem czytaniu.

Pos. **Snopczyński** (B. B.) w odpowiedzi na wywody tow. Pająka odczytuje tekst interpelacji P. P. S. i Wyzwolenia w sprawie praktyk p. Kantora, prezesa Zw. Inwalidzkiego.

Tow. **Pająk.** To wszystko wiem.

Pos. **Polakiewicz:** Niech wszyscy to wiedzą.

Tow. **Pająk:** Ale myśmy nie żądali Zarządu przymusowego, lecz kontroli.

Pos. **Snopczyński:** Proponowaliśmy p. Pająkowi, aby także wszedł do tej komisji.

Tow. **Pająk:** Toby było bezprawie.

Wice-min. **Gradyński** odpowiada tow. Pająkowi, że zmiana Zarządu była konieczna wobec wyniku rewizji.

Po przemówieniach pos. Dąbskiego i pos. Celewicza dyskusję ukończono.

Wniosek tow. Pająka o zwiększeniu kapitalizacji rent o 2 miljony odrzucono.

Na następnem, popołudniowem posiedzeniu Komisji budżetowej złożył p. premjer Bartel oświadczenie, poświęcone sprawie przekroczeń budżetowych.

W oświadczeniu tem p. premjer Bartel stwierdził **pełne prawo Sejmu do kontroli wydatków, przekraczających ramy zwyczajnego budżetu.**

Tym sposobem generalskie deklaracje p. Składkowskiego wróciły z powrotem do „cywila", zaś jego fundusz dyspozycyjny w wysokości 6 miljonów złotych, jako wyraz nieufności do metod politycznych i administracyjnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych został przez większość sejmową skreślony.

Wniosek

tow. posła Ant. Pająka, Bolesława Roji i tow. ze Z. P. P. S., Stronnictwa Chłopskiego i Wyzwolenia

w sprawie naruszenia ustawy przy mianowaniu Zarządu przymusowego w Związku Inwalidów Wojennych Rzpp. Polskiej.

W dniu 15 listopada 1928 r. został wprowadzony przymusowy zarząd w Związku Inwalidów wojennych Rzpp. P. centrali w Warszawie.

Za podstawę prawną do wydania tego zarządzenia wzięto rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 r. (p. 3 art. 11) o nadzorze i kontroli nad działalnością instytucji opiekuńczych.

Z artykułu 1 powyższego rozporządzenia wynika, że rozporządzenie opiera się na ustawie o opiece społecznej z dnia 16 sierpnia 1923 r. (Dz. U. 92, poz. 726). Ustawa ta opiewa, iż „opieką społeczną jest zaspakajanie **ze środków publicznych** niezbędnych potrzeb życiowych tych osób, które trwale lub chwilowo własnemi środkami materjalnemi lub własną pracą uczynić tego nie mogą".

Należy tedy stwierdzić, że podstawa prawna, którą zastosowano, celem wprowadzenia Zarządu przymusowego jest błędna, albowiem:

1) Związek Inwalidów wojennych jest instytucją, utrzymującą się i działającą ze składek członkowskich, a nie ze środków publicznych.

2) Zadania i cele tego związku nie pokrywają się zadaniami i celami instytucji opiekuńczych, gdyż zadania te polegają na obronie interesów osób, okaleczonych lub inaczej poszkodo-

wanych na zdrowiu, dochodzeniu swych praw u odnośnych władz. Zadaniem tedy Związku jest **nie wykonanie opieki, lecz baczenie**, by czynniki, powołane do wykonywania tej opieki, spełniały ją należycie i zgodnie z ustawami.

3) Związek Inwalidów Wojennych opiera swą działalność na statucie, zatwierdzonym w myśl wymogów ustawy o **stowarzyszeniach** i podlega jedynie rygorom z tej ustawy wynikającym.

Nie wytrzymuje krytyki argument za wprowadzeniem przymusowego zarządu, jakoby Związek poniósł olbrzymie straty materjalne, wskutek lekkomyślnej i marnotrawnej gospodarki Wydziału Wykonawczego, albowiem do orzekania ewentualnych karygodnych postępków Wydziału Wykonawczego powołane są jedynie władze sądowe.

Nadto pierwszym krokiem nowomianowanego Zarządu przymusowego było odwołanie Zjazdu delegatów, zapowiedzianego na połowę grudnia, który to zjazd miał zadecydować o gospodarce dotychczasowego Wydziału Wykonawczego, stwierdzić ewentualną jego winę i powołać nowe władze Związku. Krok ten świadczy, że w sprawie powołania zarządu przymusowego, pozornie dla sanacji stosunków w Związku Inwalidów, odegrały rolę i cele uboczne.

Wobec powyższego stanu faktycznego, podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Rząd, aby bezzwłocznie cofnął zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 14/XI 1928 r. L. 92817/O. L. w sprawie wprowadzenia Zarządu Przymusowego Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. i umożliwił odbycie Ogólnego Zjazdu delegatów Związku, celem wybrania statutem przewidzianych normalnych władz organizacyjnych.

Warszawa, dn. 23 listopada 1928 r.

Wnioskodawcy.

„Jednolity i zwarty blok bezpartyjny".

„Dzień Polski", organ ks. J. Radziwiłła, pp. A Piaseckiego, Sobolewskiego, przywódców B. B., o „Głosie Prawdy", organie pp. Tomaszkiewicza, Stpiczyńskiego i in. przywódców B. B.:

„...Stwierdzić trzeba raz jeszcze, że „Głos Prawdy" nie jest organem B. B., który nie może ponosić odpowiedzialności za wprost niepoczytalne wybryki p. Stpiczyńskiego... Obrzydliwe insynuacje (p. Stpiczyńskiego, — przyp. nasz) nie zasługują oczywiście na poważne traktowanie i jakąkolwiek polemikę".

W ten sposób jedna gazeta jedynkowa jaśniepanów, wymyśla drugiej gazecie ogłupiałych inteligentów jedynkowych.

Co to ma znaczyć?

Dochodzą do nas skargi, że p. Dr. Biegański, pełniący obowiązki sekretarza w Magistracie miasta Białej, na swą rękę wydaje różnego rodzaju zarządzenia ze szkodą dla obywateli miasta. Zwracamy się do p. komisarza Zawadzkiego z apelem, by wglądnął w te stosunki i ukrócił samowolę urzędnika.

Zmiana na stanowiskach wojewodów.

Wojewoda krakowski, p. Adam Darowski przeniesiony został w stan nieczynny. Stanowisko jego ma objąć wojewoda tarnopolski płk. Kwaśniewski, na którego miejsce ma przyjść p. Moszyński, dotychczasowy starosta z Równego.

„Orły" bez dziobów pod rewerendą ks. Błotki.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży w Białej, którego patronem jest ks. Błotko, popularnie zwane „orłami bez dziobów", wydało ulotki do młodych robotników, w których na podobieństwo dziadów kościelnych skamlą i proszą robotników, by wstępowali w ich szeregi. Sądzimy, iż nawet na wędkę św. Stanisława Kostki nie uda się ks. Błotce złapać bodajże jakąś porządną sztukę wśród żab chadeckich, boć i tam zrozumiano, że z pod księżej rewerendy jeszcze żaden prawdziwy orzeł nie wyleciał.

Nie pomoże księdzu dobrodziejowi agitacja w szkołach wieczornych, ani hufiec mizernych orłów przyziemnych, ani słodkie, układne słówka, bo Biała, to nie Sevilla hiszpańska, gdzie huzary św. Placydy na osłach Primo de Rivery paradują podczas święta „Rerum Novarum".

Młodzież robotnicza nie pójdzie na lep księżych obiecanek, — klerykalne bawidełka pozostawia starym kwokom różańcowym i umarkanym Wojtkom od Szwarca. TURowiec.

Napisał Dr. DANIEL GROSS.

W jakim kierunku ma iść nowelizacja dekretu o pożyczce zagranicznej i planie stabilizacyjnym.

Przeciw dekretowi podniosłem trzy główne zarzuty:

1) że kwota 80 miljonów uzyskana z prawnej dewaluacji złotego winna być zarachowana na rachunek Skarbu Państwa, a nie na rachunek funduszu zapasowego Banku Polskiego;

2) że pożyczka stabilizacyjna potrzebna była Bankowi dla utrzymania stałości banknotu, a nie Skarbowi Państwa, oraz Skarb z pożyczki korzysta tylko częściowo, a mimo to obsługa pożyczki w całości obciąża Skarb Państwa;

3) Rząd niepotrzebnie przyjął na siebie obowiązek szkodliwy dla gospodarstwa krajowego, a mianowicie obowiązek nieudzielania pożyczek z nadwyżek budżetowych bankom państwowym, samorządom terytorjalnym, gospodarczym, przedsiębiorstwom państwowym, a natomiast przyjął obowiązek lokowania tych nadwyżek bezprocentowo w Banku Polskim.

Zarządzenia ad 1) i 2) przyczyniły się tylko do zysku spekulacyjnego dla akcjonarjuszy Banku Polskiego, którymi są wielkokapitaliści, bo sfery urzędnicze, wojskowe i inni średnio zamożni właściciele akcji już dawno się tych akcji pozbyli po niskiej cenie. Nie przeczę, że t. zw. „Pożyczka stabilizacyjna", dostarczając funduszów Bankowi Polskiemu, przyczyniła się i przyczynia do stabilizacji banknotu.

Stoję jednak na stanowisku, którego słuszność chyba nie ulega żadnemu zakwestjonowaniu, że jeżeli się przywilej emisyjny wydzierżawia prywatnym kapitalistom, to rzeczą jest tych ostatnich mieć, względnie postarać się o fundusze, potrzebne dla stabilizacji banknotu, tem bardziej w niniejszym wypadku, gdzie w planie stabilizacyjnym jest wyraźnie podkreślone, że Bank Polski jest prywatną spółką akcyjną, zupełnie niezależną od Rządu. **Mimo to nie występuję przeciw temu, że Rząd postarał się w drodze pożyczki o te fundusze.** Nie występuję przeciw temu, że fundusze **te pozostają** w Banku Polskim. **Rozchodzi mi się jednak tylko o sprawiedliwy rozdział ciężarów** między Skarbem, a Bankiem Polskim, w szczególności, by obsługa tej pożyczki obciążała Skarb tylko, o tyle o ile tenże dla siebie korzystał lub korzystać zechce z pożyczki.

Nawet kwotę 80 miljonów, należną Skarbowi Państwa, pozostawiam w Banku Polskim, tylko w inny sposób zużytkowaną. **Zasada nowelizacji będzie tedy wprowadzać takie zmiany, by stabilizacja banknotu nie ucierpiała, a Skarb Państwa nie poniósł szkody.**

Propozycja moja idzie tedy w tym kierunku, by kwota **80 miljonów została obrócona na nową emisję akcji na rzecz Skarbu Państwa.** Ponieważ przed wprowadzeniem kwoty 80 miljonów do funduszu zapasowego była w nim kwota około 3 miljonów, to książkowa, czyli bilansowa wartość akcji będzie wynosiła około 103 miljony złotych. **Taka cena winna być przyjęta dla nowej emisji akcji na rzecz Skarbu.** Co do pożyczki stabilizacyjnej, to część przypadająca na Bank Polski, a którą Skarb spłaca Amerykanom, powinna być **kontowana** w Banku Polskim, jako **pretensja Skarbu w pełnowartościowej walucie obcej czyli złocie.** Pretensja ta ma obciążać majątek Banku Polskiego, a to po kursie 103 tak jak opiewa umowa z bankierami amerykańskiemi. **Oprocentowanie** tej części pożyczki winien Bank Polski zwracać Skarbowi z dochodów Banku. Przyjmuję, że Bank Polski nie byłby w stanie z dochodów opłacić amortyzacji tej części pożyczki, której Skarb dla siebie zużytkować nie chce. To też tę amortyzację, **jednakowoż na rachunek Banku Polskiego z obowiązkiem zwrotu** przy likwidacji **Banku, względny na siebie Skarb** Państwa, jednakowoż na **oprocentowanie** pożyczki, jak już wspomniałem, musi dostarczyć funduszów **Bank Polski z rocznego zysku.** To jest kwestja wewnętrzna między Bankiem Polskim, a Skarbem Państwa, **sposób załatwienia, proponowany przez mnie, nie osłabia ani stabilizacji Banknotu, ani też nie osłabia w niczem bezpieczeństwa dla spłaty i oprocentowania pożyczki na rzecz Amerykanom.**

Konieczność usunięcia postanowienia ad 3) umotywowałem dostatecznie w artykule swoim, omawiającym krytycznie w mowie będący dekret.

Postanowienie takie jest stabilizacją dyktatury wielkiego kapitału nad Sejmem i Rządem. W artykule niniejszym starałem się wykazać, że zmiana dekretu może być przeprowadzoną z nadzwyczajną korzyścią dla Skarbu Państwa bez najmniejszego uszczerbku czy to dla stałości banknotu, czy też dla pretensji bankierów amerykańskich, wynikających z zaciągniętej pożyczki stabilizacyjnej. Jedyny skutek będzie ten, że akcjonarjusze stracą zysk spekulacyjny, a to będzie rzeczą sprawiedliwą i winno się spotkać tylko z uznaniem ze strony tak Kraju jak i zagranicy.

Z działalności P. P. S. w okręgu Biała-Żywiec.

Wielki wiec w Andrychowie.

W Andrychowie w Domu Robotniczym odbył się w niedzielę 2 grudnia br. wielki wiec.

Zagaił tow. Mrzygłód, na przewodniczącego został wybrany tow. Babiński, referował **tow. poseł Kazimierz Czapiński**, przedstawiając całokształt obecnej sytuacji politycznej.

Jednomyślnie została uchwalona rezolucja, w której między innemi zebrani przyjmują do wiadomości oświadczenie ministrów Bartla i Składkowskiego o lojalnej współpracy z Sejmem i o gotowości przeprowadzenia t. zw. małej ustawy samorządowej. Żądają jednak, aby za słowami poszły czyny.

Imponujący wiec robotniczy w Bielsku.

W poniedziałek, dnia 3 grudnia br. o godz. 4.30 popołudniu odbył się w sali Domu Robotniczego w Bielsku imponujący wiec, na który przybyło z górą 600 robotników.

Zagaił tow. Pysz, poczem do prezydjum wybrano ttow. Hönigsmanna, Rosnera i Pysza.

Pierwszy przemawiał **tow. poseł Kazimierz** Czapiński, który poddał ostrej krytyce postępowanie klubu jedynki w Sejmie.

W rządzie obecnym istnieją dwa prądy. Jeden z p. Bartlem na czele chce częściowo pracować z Sejmem, drugi jest za bezwzględną walką z Sejmem i utrwaleniem czynników, zdążających do umocnienia dyktatury w Polsce.

Sytuacja zagraniczna Polski nie przedstawia się różowo. Co się dzieje w polityce zagranicznej, posłowie nie wiedzą, gdyż polityka ta jest tajnie prowadzoną, a minister Zaleski nie uważa za potrzebne zdać o niej sprawozdanie przed Sejmem.

Na zakończenie wywodów tow. posła Czapińskiego zebrani uchwalili rezolucję, w której potępiają wybryk posła Sławka, oraz życzą tow. posłowi Drowi Markowi rychłego powrotu do zdrowia.

Zebrani przyjmują do wiadomości oświadczenia pp. ministrów Bartla i Składkowskiego, domagając się od rządu wprowadzenia demokratycznego samorządu w Małopolsce.

Żądają rychłego uchwalenia i wprowadzenia w życie ustawy o ubezpieczeniu na starość.

Następny mówca poseł na Sejm śląski **tow. Kowoll** przemawia w języku niemieckim, potępiając politykę wojewody Grażyńskiego, wzywając robotników polskich i niemieckich do najściślejszej solidarności w walce o swe prawa.

Tow. poseł Antoni Pająk przedstawia zgromadzonym czynność ustawodawczą Rządu, który wnosi na forum sejmowe projekty ustaw przeważnie szkodliwych dla ludu.

Socjaliści stoją na stanowisku zwolnienia małorolnych od płacenia podatków.

Do urzędników stosuje Rząd represje, o ile nie chcą należeć do „jedynki". Młodych, lecz niewygodnych sobie urzędników przenosi Rząd w stan spoczynku, płacąc im wysokie pensje.

Wkońcu mówca potępia metody komunistów, którzy, jak to ich ulotki wskazują, za jedyny cel wzięli sobie rozbicie klasy robotniczej i zaprzęgnięcie jej do polityki imperjalistycznej Rosji Sowieckiej, którą przedstawiają w sposób fałszywy jako jedyną ojczyznę robotników.

Na niepoczytalne występy domorosłych komunistów polska klasa robotnicza ma tylko jedną odpowiedź: Wara z rękoma od niepodległości Polski! W swoim kraju sami zaprowadzim sobie ład, — komuniści niechaj się starają o wprowadzenie porządku i wolności w bolszewickiej Rosji.

Wszystkich mówców gorąco oklaskiwano.

W dyskusji przemawiali ttow. sekretarz Rusinek z Czechowic i Pötsch z Bielska.

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono wiec.

WADOWICE. W niedzielę, dnia 2 grudnia bież. roku odbyła się w Domu Robotniczym konferencja P. P. S. z delegatami Zw. Zawodowych i „TURa", na której **tow. Papla** złożył sprawozdanie z kongresu P. P. S. w Sosnowcu, które przyjęto do wiadomości, uchwalając rezolucję

prawie identyczną z rezolucją konferencji P. P. S. w Skoczowie. W dalszym ciągu zatwierdzono kandydatów na członków Rady Kasy Chorych z samych Wadowic; omówiono też sprawę koniecznych wydatków z wyborami związanych. Podzielono też funkcje agitacyjne w Wadowicach i Kalwarji w dniu wyborów. Wkońcu uchwalono poprzeć zamierzenia TURa urządzenia drzewka dla dzieci robotniczych przez wypłacenie TURowi przez odnośne Oddziały Związków Zawodowych pewnych sum, jak to było w roku ubiegłym. Postanowiono też wszcząć enargiczną akcję za zjednywaniem nowych członków PPS., oraz zabrać się do urządzenia z TURem odczytów — i to w najbliższym czasie, aby pory zimowej nie zmarnować.

———

Wiece i zgromadzenia.

BUJAKÓW. W sobotę 8 grudnia br. o godzinie 4 popołudniu **wiec w sali restauracji p. Zontka.** Referent tow. **Stan. Piątkowski** z Białej.

LIPNIK. W sobotę 8 grudnia br. zgromadzenie członków P. P. S. i T. U. R. o godz. 3 popołudniu w gospodzie gminnej p. Żaka. Referuje tow. **Mędrzak.**

KOCZURÓW. W sobotę 8 grudnia br. o godz. 3 popołudniu **zgromadzenie** członków P. P. S. Referuje tow. **Pysz.**

WILKOWICE. W niedzielę 9 grudnia o godz. 3 popołudniu **wiec poselski** w sali p. Ścieżki. Referent **tow. poseł Antoni Pająk.**

———

Z Sejmu Śląskiego.

Ostatnie posiedzenie dnia 23 listopada br. miało przebieg następujący:

Najpierw zawiadomił p. marszałek, że p. Obrzut przystąpił do grupy Janickiego, czyli do sanacji moralnej. Dalej, że poseł Zuber sprzeniewierzył się Korfantemu i poszedł za p. Obrzutem.

Następnie uchwalono ustawę o tworzenie rezerw zbożowych, co w przyszłości uniemożliwi różnym paskarzom wyzyskiwanie konsumentów. Wniosek Rady wojewódzkiej o zakupno statków handlowych dla Żeglugi Polskiej przekazano do komisji. Na zakup statków ma więc Śląsk wydać 5 miljonów złotych. Zdaje nam się, że sprawy te nie należą do najpilniejszych i posłowie nasi zajmą do tej sprawy stanowisko. Dalej przekazano do komisji wnioski mające na celu unormowanie stosunków służbowych urzędników biura Sejmu śląskiego. Wniosek p. Palarczyka o uregulowanie handlu mlekiem odesłano do komisji. Wniosek klubu narodowej partji robotniczej (czytaj: „narodowych parjasów" — red.) o subwencję na budowę kościoła w Królewskiej hucie oraz taki sam wniosek na budowę kościoła św. Trójcy w Bielsku, odesłano do komisji budżetowej. Wolno stawiać takie wnioski posłom, którzy utracili wszystkich wyborców, gdyż inaczej usłyszeliby od swoich wyborców chóralny głos „najpierw domy mieszkalne, a potem kościoły". Niestety w czasach dzisiejszych bardzo często spotykamy bankrutów, podpisujących weksle. Nasi wnioskodawcy czują, że ich koniec jest bliski, więc starają się zaskarbić sobie łaskę klera, aby pod jego skrzydłami przedłużyć swój marnotrawny żywot.

Rozbijanie polskich stronnictw postępuje naprzód ku wielkiej uciesze doskonale zorganizowanych i jednolitych niemców. Jest to niewątpliwie „wielką zasługą" sanacji moralnej.

Jednoroczna służba wojskowa w Francji.

Minister Wojny Painlevé potwierdził wiadomość, iż rekruci powołani do wojska w listopadzie 1929 r., będą odbywali służbę wojskową tylko 12 miesięcy.

Kiedy u nas to nastąpi?

Kto rozbija orkiestrę kolejową w Żywcu?

Od r. 1919 istnieje w Żywcu orkiestra kolejarska, która dzięki Pezetkowcom była przez cały czas aż do r. 1926 niezdolną do publicznych wystąpień.

Dopiero, gdy członkowie Z. Z. K. gremjalnie w liczbie 350 ludzi wstąpili jako członkowie do orkiestry, dźwignęła się ta na wyższy poziom.

Zarząd, oprócz prezesa, którym był p. naczelnik stacji, odpowiadał całkowicie swemu zadaniu, lecz to właśnie się prezesowi nie podobało, który ulegając wpływom Pezetkowców zrezygnował ze swego stanowiska. To było sygnałem dla różnych jednostek z P. Z. K., usiłujących rozbić Towarzystwo.

Dnia 27 października odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Towarzystwa, celem wybrania nowego prezesa i zarządu. Obecnych było około 300 członków, którzy po myśli statutu wybrali prezesem p. inż. Glückmanna, który swym charakterem daje pełne gwarancje pomyślnego rozwoju Towarzystwa.

Podziałało to piorunująco na p. naczelnika stacji i jego adherentów, którzy jak np. dyżurny Denenfeld, oświadczył, że nowy Zarząd to „banda".

Naczelnik stacji wbrew statutowi zwołał posiedzenie swych zwolenników, którzy wybrali samozwańczy zarząd i później udali się do lokalu, gdzie były przechowane instrumenta muzyczne, przenosząc je do kancelarji p. naczelnika Własnowolskiego.

Ten sam p. Własnowolski odmówił prawnie wybranemu zarządowi wydania kasy, w której znajduje się kilkaset złotych.

Na podstawie tych faktów, zapytujemy się p. prezesa inż. Barwicza, czy jest dozwolone, by naczelnik stacji w Żywcu nadużywał swego stanowiska do celów czysto prywatnych małej kliczki ludzi, przywłaszczających sobie cudzą własność?

Prosimy p. prezesa Barwicza o wglądnięcie i usunięcie tych anormalnych stosunków, stworzonych przez p. naczelnika stacji kolejowej w Żywcu.

———

VIII Zjazd Związku Okręg. T. S. L. w Brzeszczach,

dla powiatu bialskiego, chrzanowskiego i oświęcimskiego odbędzie się w Oświęcimiu w sali kolejowej na stacji w dniu 8 grudnia br. o godzinie 10-tej przed południem. Na porządku obrad prócz złożenia sprawozdania z działalności i omówienia metody pracy, na sezon bieżący przeprowadzony będzie wybór Zarządu Zw. Okr. T. S. L. Koniecznym jest udział delegatów Kół i Czytelń T. S. L. powyższych powiatów, przyczem zaprasza się sympatyków idei T. S. L.

———

Ogłoszenia.

POWIATOWA KASA CHORYCH W BIAŁEJ.

Dyżury lekarskie

w niedziele i święta

w grudniu 1928.

W sobotę dnia 8 grudnia:
Dr. Guttenberg w Bielsku, Mickiewicza 16, tel. 2480.

W niedzielę, dnia 9 grudnia:
Dr. Jampel w Białej, ul. Nad Niwką 19, tel. 1901.

W niedzielę, dnia 16 grudnia:
Dr. Motylewicz, Biała-Lipnik, Dom Gminny.

W niedzielę, dnia 23 grudnia:
Dr. Sroczyński, Biała, Rynek 12, tel. 1116.

We wtorek, dnia 25 grudnia:
Dr. Bieler w Bielsku, Kolejowa 5, tel. 1340.

W środę, dnia 26 grudnia:
Dr. Brossówna, Biała, ul. Główna 3, Nr. telefonu 1658.

W niedzielę, dnia 30 grudnia:
Dr. Gerstenfeld w Białej, Główna 19, tel. Nr. 2726.

Dyżury lekarskie rozpoczynają się w niedziele i święta rano o godz. 7mej i trwają do godz. 7mej rano dnia następnego.

Ubezpieczeni w razie nagłego wypadku winni wezwać do chorego lekarza dyżurnego.

Nr. telefonu Kasy 1890.

Gramofony i płyty
krajowe i zagraniczne
„Ebeco", „Elektrola", „Parlophon", „His Masters Voice", „Odeon", „Brunswick", „Columbia"
Instrumenta muzyczne
Rowery
Oryginalne amerykańskie maszyny do pisania „UNDERWOOD"
Maszyny do szycia
polecają
WŁ. STRZAŁKOWSKI, skład maszyn,
BIELSKO, Zamkowa 2.
„EBECO" Sp. z ogr. odp., **KATOWICE**
3-go Maja 34.
Dogodne warunki! P.P. Urzędnikom Państwowym i Komunalnym znaczne ulgi.

Płaski zegarek!!
Tylko zł. **5·93** (zam. 25)
Wysyłamy pocztą za zaliczeniem, elegancki zegarek niklowy. Chód dźwięczny, na kamieniach. — Wyregulowany do minuty, z gwarancją na dobry chód na 8 lat, 2 szt. 12.60, 4 szt. 22.68, 6 szt 33.60. — **Lepszego gatunku** 7.75. 9.50, 11.50, 15,a10, 21, 25 i 30 zł., na rękę z paskiem 10,50, 14, 17, 20, 23, 25, 30 i 35 zł. **Z francuskiego nowego złota** 15.50, 2 szt. 30, 3 szt. 44 zł., lepszego gatunku: 20, 25, 30, 40, 50 i 65 zł. — **Budziki stołowe** 11, 15, 17 i 20 zł. — **Łańcuszki z nowego złota** po zł. 1.85, 2.50, 3.50, 4.75 i 5.50. — Za koszta przesyłki płaci kupujący. — Adres: **Skład Zegarm.**
JÓZEF JAKUBOWICZ, Warszawa, Sienna 27,
Oddział 18.
Firma egzystuje od roku 1900. Nagrodzona wieloma złotymi medalami i krzyżami. Mnóstwo listów dziękczynnych. Z braku miejsca zamieszczamy niektóre:
Nr. 1350. Zegarek otrzymałem, bardzo dziękuję, chodzi on co do minuty i bardzo miły dla oka. Ku mojemu miłemu zdziwieniu, chodzi lepiej od „Omegi", który robi różnicę naprzód, albo w tył. Zegarek od Pana nie robi żadnej różnicy, tak dał się dokładnie wyregulować, proszę o przysłanie mi jeszcze dwa zegarki płaskie. Po otrzymaniu zrobię zamówienie na większą ilość.
Jan Kałużyński, Lublin.
Nr. 1355. Sz. P. Proszę o wysłanie jeszcze jednego zegarka z fr. nowego złota. Przy tej sposobności mamy zaszczyt podziękować za otrzymane 3 zegarki, z których jesteśmy zadowoleni. — W najbliższych dniach wyślę zamówienie na kilka zegarków.
Prezes, Stanisław Borowicz w Kutnie.
Nr. 1356 Sz. P.! Otrzymałem zamówiony budzik z dzwonkiem, jestem zadowolony w zupełności i tą drogą składam podziękowanie. 1982k.
Piłat Konstanty, Post. Pol. P., poczta Jasło.
Nr. 1357. W. P. Za przesłane mi dwa zegarki składam Panu serdeczne podziękowanie, gdyż jestem z nich zadowolony, proszę o przesłanie zegarka.
Burkiewicz, Post. Pol. P. w Szczepanowie.


Podarunki
na św. Mikołaja
jak za darmo
ZEGARKI
ręczne, kieszonkowe, ścienne, budziki, pendułowe
poleca
J. HASS
zegarmistrz, **Bielsko,** Blichowa 13.

Agencja Działu Ubezpieczeń P. K. O.
w Białej
ul. Hałcnowska l. 15 a
udziela wszelkich informacji oraz zawiera umowy na ubezpieczenia bez badania lekarskiego.
Korzyści ubezpieczeń P. K. O.:
1. Ubezpieczeni uczestniczą w zyskach.
2. Polisa może być zamienioną na bezskładkową lub wykupioną.
3. Ubezpieczenie opiewa na złote w złocie.
4. W razie śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku P. K. O. wypłaca podwójną sumę ubezpieczenia.
5. Ubezpieczenia P. K. O. nie są obliczone na zysk i dają największe korzyści.
6. Ubezpieczenia można zawierać na wypadek śmierci i dożycie t. j. na lat 10, 15, 20 i 25 lub posagowe.
7. Ubezpieczenie na życie jest najpewniejszym sposobem zapewnienia swojej przyszłości i przyszłości osób najbliższych.

SKRADZIONĄ książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Żywiec na nazwisko Waleczek Rudolf, rocznik 1903, zamieszkały w Komorowicach Nr. 131 unieważnia się.

Głuchota uleczalna.
Fenomenalny wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. — Sami się wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania.
Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie EUFONJA, LISZKI koło Krakowa.

Powiatowa Kasa Chorych w Cieszynie.

L. 2423/28. Cieszyn, dnia 3. grudnia 1928 r.

OGŁOSZENIE

o wyniku wyborów delegatów do Rady Pow. Kasy Chorych w Cieszynie z grupy ubezpieczonych.

Stosownie do postanowień § 38 Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24. marca 1926 r. Dz. Ust. Rzpp. Nr. 44, poz. 273 Zarząd Pow. Kasy Chorych w Cieszynie podaje do wiadomości, że wobec zgłoszenia tylko 2-ch uznanych za ważne list kandydatów, których ogólna liczba nie przekracza ilości mających być wybranych delegatów i ich zastępców Główna Komisja Wyborcza dla ubezpieczonych zgodnie z § 24 powołanego Rozporządzenia ogłasza jako wybranych bez głosowania, następujących kandydatów:

Delegatami z listy No. 2 są:

L. p.	Imię i nazwisko	Zawód	Firma i miejsce zamieszkania	
1	Mazur Jan	kierownik	Konsum Robotniczy Cieszyn,	ul. Górna 17
2	Zawada Franciszek	kowal	Brev. i Urban Ustroń,	Ustroń 124
3	Hanzlik Jan	„	Fabryka cementu Goleszów,	Goleszów 164
4	Tarkowski Stanisław	robotnik	Hückel Skoczów	Skoczów 223
5	Staszczok Paweł	zecer	Drukarnia Mitręgi Cieszyn,	Sibica 118
6	Śliwka Paweł	ślusarz	Brev. i Urban Ustroń,	Ustroń 130
7	Brudny Jan	bednarz	Fabryka cementu Goleszów	Goleszów 85
8	Morkisz Józef	robotnik	Bracia Heilpern Skoczów,	Pogórz 109
9	Waszek Jan	urzędnik	Miejska Elektrownia Cieszyn,	Rzeźnia
10	Macura Jan	tokarz	Brev. i Urban Ustron,	Ustroń 177
11	Sikora Jan	nawijacz	Brovn Boveri Cieszyn	ul. Przykopa 19
12	Sosna Jerzy	robotnik	Fabryka cementu Goleszów	Goleszów 283
13	Klus Paweł	„	Browar Zamkowy Cieszyn	Bobrek 168
14	Moskałówna Franciszka	tkaczka	Bracia Heilpern Skoczów	Skoczów 313
15	Misiarz Józef	robotnik	Gmina Cieszyn	ul. Błogocka 18
16	Sadlik Jan	gatrowy	Tartak Państw. Ustroń	Ustroń 6
17	Kasparek Walentyna	pracownica	Wünsche Markuzzi Cieszyn,	ul. Bielska 15
18	Szarzec Józef	kowal	Fabryka cementu Goleszów,	Goleszów 131
19	Strządała Józef	stolarz	P. Niemca Synowie Cieszyn,	Bobrek 125
20	Zydel Franciszek	robotnik	Bracia Jeikner Skoczów,	Skoczów 277
21	Korhel Paweł	cieśla	Horny Antoni Cieszyn,	Zamarski 53

Delegatami z listy No. 3 są:

L. p.	Imię i nazwisko	Zawód	Firma i miejsce zamieszkania	
1	Trombik Jerzy	maszynista	Miejska Elektrownia Cieszyn,	ul. Kählera 3
2	Fiala Edward	sekretarz	Związek Niem. Katol. Cieszyn,	Plac Teatr. 20
3	Wardas Franciszek	przędzacz	Bracia Heilpern Skoczów,	Skoczów 412
4	Studnicki Karol	bednarz	Fabryka cementu Goleszów,	Goleszów 143
5	Martinek Karol	kierownik	Gmina Cieszyn,	ul. Kraszewskiego
6	Kostka Ludwik	urzędnik	Fabryka cementu Goleszów,	Goleszów 290
7	Inż. Małysz Jan	nadleśniczy	Nadleśnictwo Istebna,	Istebna
8	Pastucha Józef	linotypista	Drukarn. „Dziedzictwa" Cieszyn,	Plac Dom.
9	Großmann Gustaw	garbarz	Spitzer Dawid Skoczów,	Skoczów 36

Zastępcami delegatów listy No. 2 są:

L. p.	Imię i nazwisko	Zawód	Firma i miejsce zamieszkania	
1	Byrtus Jerzy	robotnik	Kurkiewicz — Zarzycki Wisła,	Wisła 143
2	Kozieł Józef	ślusarz	Brev. i Urban Ustroń,	Hermanice 72
3	Zmożek Paweł	robotnik	Hückel Skoczów,	Skoczów 416
4	Pawlik Jakób	piekarz	Konsum Robotniczy Cieszyn,	ul. Łączna 2
5	Smugała Jakób	robotnik	Fabryka cementu Goleszów,	Goleszów 283
6	Chmiel Jan	majster	Brovn Boveri Cieszyn,	Bobrek 224
7	Bukowczan Jan	kowal	Brev. i Urban Ustroń,	Ustroń 239
8	Filipek Gustav	ślusarz	Kisling i Skrobanek Cieszyn,	ul. Strażacka 7
9	Klimek Antoni	robotnik	Zarząd dóbr Hr. Laryscha,	Zebrzydowice 1
10	Małysz Jan	kowal	J. Staszko Skoczów,	Harbutowice 3
11	Gumela Paweł	monter	Miejska Elektrownia Cieszyn,	Pastwiska 57
12	Ciompa Karol	garbarz	Z. Kohn Synowie Cieszyn,	Pastwiska 90
13	Sztwiertnia Jan	robotnik	Fabryka cementu Goleszów,	Goleszów 266
14	Lipowczan Jerzy	majster	Brev. i Urban Ustroń,	Ustroń
15	Widenka Paweł	stolarz	Fabryka „Świt" Cieszyn,	ul. Śrutarska 21
16	Tyrna Jerzy	robotnik	Bracia Schanzer Skoczów,	Skoczów 399
17	Grycz Jan	majster	Browar Zamkowy Cieszyn,	ul. Bednarska 6
18	Przybyła Jan	zecer	F. Machaczek Cieszyn,	ul. Bobrecka 7
19	Brajer Ludwik	tokarz	Fabryka cementu Goleszów,	Goleszów 265
20	Sztwiertnia Ludwik	ślusarz	Brev. i Urban Ustroń,	Hermanice 79
21	Francuz Roman	robotnik	Gmina Cieszyn,	ul. Błogocka 16

Zastępcami delegatów listy No. 3 są:

L. p.	Imię i nazwisko	Zawód	Firma i miejsce zamieszkania	
1	Niemiec Franciszek	palacz	Elektrownia Miejska Cieszyn,	ul. Frysztacka 45
2	Urbański Franciszek	robotnik	J. Ph. Glesinger Harbutowice,	Harbutowice 21
3	Stasiek Teofil	maszynista	Wydział Dróg. Pow. Cieszyn,	Plac Drzewny
4	Cholewka Karol	robotnik	Fabryka cementu Goleszów,	Goleszów 255
5	Sukup Karol	fryzjer	O. Weiss Cieszyn,	Cieszyn
6	Kominek Antoni	robotnik	Bracia Heilpern Skoczów,	Skoczów 201
7	Hubert Józef	„	Gmina Cieszyn,	Stary Targ 2
8	Ściskała Franciszek	stróż	J. Skrivanek Cieszyn,	Mnisztwo 3
9	Broda Paweł	bednarz	Fabryka cementu Goleszów,	Goleszów 130

Wobec powyższego głosowanie rozpisane **na dzień 8. grudnia 1928 r. nie odbędzie się.**

W przeciągu 2-ch tygodni od dnia ogłoszenia wyniku wyborów, wyborcy mają prawo wnieść na ręce Zarządu Kasy do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie (gmach Województwa) protest przeciw ważności wyborów. — Protest winien być podpisany własnoręcznie z analogicznem zastosowaniem z ustępu drugiego § 14-tego rozporządzenia z dnia 24. marca 1926 r. Dz. Ust. Rzpp. Nr. 44 poz. 273 przynajmniej przez 30-tu wyborców i zawierać wszelkie dowody na zarzuty w proteście wymienione.

Za Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Cieszynie:

Dyrektor: **Józef Machej** m. p. Przewodniczący: **Tadeusz Reger** m. p.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Kuźma w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.